



Ślady recepcji sztuki w źródłach do podróży edukacyjnych Rzewuskich po Europie w XVII–XVIII wieku

Adam Kucharski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Analizy kwestii recepcji sztuki w staropolskich (pochodzących z XVI–XVIII w.) relacjach z podróży zawoalowały już dość dużą liczbą artykułów, a nawet monografi naukowych. Kwestia ta była dotychczas badana głównie przez pryzmat takich kategorii geograficznych, jak poszczególne kraje czy miasta. Powstały m.in. opracowania podróźnej wizji głównych centrów nowożytniej sztuki europejskiej – jako pewnej zamkniętej całości. Skupiały się głównie na Włoszech¹ czy Niderlandach². Po przykłady sięgano najczęściej do opisów takich metropolii jak Rzym³, Wenecja⁴ czy Florencja⁵. Starano się również przedstawić ten problem, ograniczając się do poszczególnych gałęzi sztuki, jak architektura i urbanistyka⁶, rzeźba i malarstwo⁷. Wydaje się jednak, iż zdecydowanie najczęstsze były ujęcia szczegółowe, w postaci

¹ Zob. M. Wrześniak, *Roma Sancta Fiorenza Bella. Dzieła sztuki w diariuszach polskich podróżników do Włoch w XVI i XVII wieku*, Warszawa 2010; M. E. Kowalczyk, *Obraz Włoch w polskim piśmiennictwie geograficznym i podróżniczym osiemnastego wieku*, Toruń 2005.

² Zob. J. Tazbir, *Niderlandy i sztuka niderlandzka w opinii polskich podróżników epoki Rubensa*, [w:] *Rubens, Niderlandy i Polska. Materiały sesji naukowej*, Łódź, 25–26 lutego 1977, red. J. A. Ojrzyński, Łódź 1978.

³ Zob. H. Osiecka-Samsonowicz, *Rzymskie wizyty polskich królewiczów*, [w:] *Polak we Włoszech, Włoch w Polsce. Sztuka i historia*, red. M. Wrześniak, A. Bender, Warszawa 2015.

⁴ Zob. A. Markiewicz, „Na słonym Neptuna grzbiecie”. *Wenecja w diariuszach podróży Jana Stanisława i Aleksandra Jana Jabłonowskich (1682–1688)*, [w:] *Iter italicum. Sztuka i historia*, red. M. Wrześniak, Warszawa 2011.

⁵ Zob. M. Wrześniak, *Florencja–Muzeum. Miasto i jego sztuka w oczach polskich podróżników*, Kraków 2013.

⁶ Zob. H. Dziechcińska, *O świadomości urbanistycznej staropolskich peregrynatorów*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne” 1992, nr 32.

⁷ Zob. K. Targosz, *Les monuments medievales chez les voyageurs polonais*, „Ricerche Slavistiche” t. 37 (1990); D. Mucha, *O wspaniałości włoskiej rzeźby i malarstwa. Wyjątek z dziennika podróży do Italii Katarzyny Platerowej*, [w:] *Iter italicum...*

— A. von Maron (?), *Franciszek i Kazimierz Rzewuscy na tle Rzymu, po 1772*, ol. pł., 172,5 x 122,8, Zamek Królewski w Warszawie, http://kolekcja.zamek-krrolewski.pl/obiekt/id/ZKW_3929_ab (data dostępu: 2 VI 2020)

Malarska wizja artysty jest intrygująca, ponieważ zawiera element kreacji rzeczywistości idealnej, gdyż bracia zostali tu przedstawieni jako rówieśnicy, a tak naprawdę byli odpowiednio najstarszym i najmłodszym spośród rodzeństwa. Dzieliły ich dokładnie aż dwie dekady. Co więcej, czas powstania obrazu ocenia się na lata po 1772 r., a zatem w momencie, gdy obydwa bracia już powrócili ze swoich podróży edukacyjnych (Kazimierz w 1768 r.). Obraz może zatem dotyczyć innego, nie edukacyjnego pobytu Rzewuskich w Rzymie, na tle architektonicznych dominant miasta: Koloseum i Bazyliki św. Piotra, ale już w ich późniejszych, bynajmniej nie młodzieńczych latach.

jednostkowych studiów przypadku bazujących na pismach wybranego podróżnika, który pozostawił odpowiednio obszerny materiał źródłowy. Natomiast spośród różnych kategorii samych źródeł do historii podróży, w których poszukiwano informacji na temat odbioru sztuki, zdecydowanie dominują diariusze podróże⁸. Dzieje się tak głównie dlatego, iż są one najwładźniejszym przedmiotem studiów, ponieważ z natury rzeczy zawierają najwięcej opisów dzieł sztuki pozwalających na analizowanie przeżyć i ekspresji estetycznych dawnych wojażerów. Podejmowano również z powodzeniem próby badania materiału epistolograficznego jako jedynej formy relacji z podróży⁹.

Ze względu na to, że dokumentacja źródłowa podróży edukacyjnych Rzewuskich, szczególnie tych z XVIII w., jest dość bogata i bardzo różnorodna, a w dużej mierze także raczej mało znana, chciałbym przeprowadzić analizę tego materiału pod kątem śladów recepcji sztuki, jakie pojawiły się podczas zagranicznych podróży po wiedzę i doświadczenie kilku pokoleń członków tej rodziny. Zakres chronologiczny obejmuje okres od końca XVII do lat 60. XVIII w. i jest określony poprzez znane relacje z podróży Rzewuskich. Zadanie takie jawi się jako intrygujący problem badawczy, wykraczający w pewnym sensie poza ujęcie tradycyjne, koncentrujące się przede wszystkim na analizie diariuszy podróżnych. Skupię się na trzech rodzajach źródeł: instrukcjach wychowawczych, listach z podróży i katalogach wydatków podróżnych.

Przystępując do przedstawienia problemu recepcji sztuki w sprawozdaniach z podróży edukacyjnych Rzewuskich po Europie w XVII i XVIII w., należy najpierw omówić pokrótce wojaże kształcące, do których będziemy się odwoływać w dalszej części tekstu¹⁰. Nic nie wiadomo o odbyciu zagranicznej podróży edukacyjnej przez Michała Floriana Rzewuskiego (zm. 1677), pierwszego z Rzewuskich szerzej znanego na arenie publicznej. Bardzo młodo rozpoczął on karierę wojskową, której się poświęcił. Zdażył jeszcze zostać sekretarzem polskiego poselstwa do Turcji w 1677 roku¹¹. Pierwszą podróż, o której istnieją wiarygodne wiadomości, odbył w latach 80. XVII w. jego syn, Stanisław Mateusz Rzewuski, faktyczny twórca podstaw magnackiej potęgi rodziny. Towarzyszył on w początkowej fazie podróży synom Stanisława Jana Jabłonowskiego: Aleksandrowi Janowi i Janowi Stanisławowi Jabłonowskiemu¹². Jak wynika z jego listów, w 1684 r. bawił na naukach w stolicy Francji¹³. W kolejnym pokoleniu dwaj synowie znanego nam już hetmana polnego koronnego Stanisława Mateusza Rzewuskiego, który zapoczątkował rodową linię na Podhorcach, wyjeżdżali za granicę w latach 20. XVIII wieku. Jako pierwszy wyruszył Seweryn Józef (1720–1723), a później wojażował jego młodszy brat Wacław (1724–1727)¹⁴. Także reprezentanci drugiej linii rodziny, na Rozdole, wywodzący się od Adama Rzewuskiego, wyjeżdżali za granicę. W latach 1746–1748 poza Rzeczpospolitą uczył się i podróżował Franciszek, syn pisarza wielkiego koronnego i wojewody podlaskiego Michała Józefa Rzewuskiego¹⁵. Natomiast dwie dekady później w swoją podróż wyjechał jego najmłodszy brat Kazimierz, którego z powodu swobodnego stylu życia i nie najlepszego prowadzenia się spotkały niepożądane perypetie, łącznie z groźną raną odniesioną w pojedynku¹⁶. W międzyczasie

⁸ Zob. M. Wyrzykowska, XVI-, XVII- i XVIII-wieczne pamiętniki i diariusze polskiej szlachty jako świadectwo mentalności i stanu świadomości artystycznej, „Quart” 2007, nr 2.

⁹ Zob. M. Królikowska-Dziubecka, *Podróż Jana Chrystiana Kamsetzera na Sycylię i Maltę w świetle listów architekta do Marcella Bacciarellego*, [w:] *Iter italicum...*

¹⁰ Szerzej o tych podróżach napisano w studium: A. Kucharski, S. Roszak, A. Wieczorek, *O podróżach edukacyjnych w XVII i XVIII wieku: przypadek Rzewuskich*, [w:] *Spoteczne i kulturowe uwarunkowania edukacji Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, red. K. Puchowski, cz. 1: *Materiały z badań*, Warszawa 2017.

¹¹ Zob. T. Zielińska, *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 1997, s. 350.

¹² Z kraju wyruszyli w 1682 r.; zob. A. Markiewicz, *Podróże edukacyjne w czasach Jana III Sobieskiego. Peregrinationes Jablonovianae*, Warszawa 2011, s. 109.

¹³ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Archiwum Podhoreckie (dalej: APodh) I, sygn. 9, s. 9-13.

¹⁴ Zob. A. Wieczorek, *W „drodze paryskiej” – podróże edukacyjne Seweryna Józefa i Wacława Rzewuskich w latach dwudziestych XVIII wieku*, [w:] *Studia z dziejów edukacji w Rzeczypospolitej Obojga Narodów Korony i Litwy*, red. K. Puchowski, J. Orzeł, Warszawa 2019.

¹⁵ Zob. S. Roszak, *Europejska peregrynacja Franciszka Rzewuskiego z lat 1746–1748 w świetle listów do matki*, [w:] *Z badań nad historią, oświatą i kulturą. Studia ofiarowane Ryszardowi W. Wołoszyńskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestą piątą pracy naukowej*, red. J. Kukułski, Piotrków Trybunalski 2001.

¹⁶ Zob. A. Kucharski, *Błaski i cienie peregrynacji w cudzych krajach. Podróż edukacyjna Kazimierza Rzewuskiego (1766–1768)*, „Klio” 2019, nr 1.

synowie hetmana polnego koronnego i wojewody podolskiego Wacława Piotra Rzewuskiego, z linii na Podhorcach, odbywali swoje podróże zagraniczne wieńczące krajowe nauki. Najpierw w latach 1755–1757 wyjechali dwaj starsi: Stanisław Ferdynand i Józef, a po ich powrocie wyprawiono poza Rzeczpospolitą najmłodszego z tego grona Seweryna (w latach 1759–1761), znanego później targowiczanie¹⁷. Jako ostatni z Rzewuskich w XVIII w. został wysłany na zagraniczne nauki jego syn Wacław Seweryn Rzewuski, bardziej znany pod przydomkiem Emira, lecz stało się to już po trzecim rozbiórce Polski¹⁸.

Naszym celem nie jest precyzyjne przedstawienie przebiegu poszczególnych wojaży, nadmienimy tu więc jedynie, iż droga praktycznie wszystkich zagranicznych wyjazdów Rzewuskich prowadziła przez terytorium takich krajów jak ziemie niemieckie, Austria, Francja, Włochy, Holandia i Niderlandy Hiszpańskie. Był to swego rodzaju kanon itinerarium, który powielają kolejne generacje podróżników. Nie zawsze w całości i nie zawsze też zachowując taką kolejność. Były to jednak tereny z pewnością najczęściej w XVIII w. odwiedzane przez podróżników polskich odbywających swój *grand tour*¹⁹.

Opiekę nad młodymi peregrynantami sprawowali gubernatorzy legitymujący się dobrym wykształceniem, obyciem i sporym doświadczeniem. Rzewuscy zatrudniali zarówno rodaków, jak i cudzoziemców, świeckich i duchownych. Wiadomo, iż przynajmniej czasowo zagraniczny wyjazd Stanisława Mateusza Rzewuskiego nadzorował Ignacy Szymon Gutowski. W latach 20. XVIII w. jako towarzysz Stanisława Józefa, a później także Wacława dwukrotnie wyprawiał się za granicę szlachcic Marcin Kawiecki. Z kolei Franciszkowi Rzewuskiemu towarzyszył w latach 1746–1748 nieco mniej znany, choć także ceniony jako preceptor podróżny Jan Hildebrand²⁰. Z podróżami synów Wacława Rzewuskiego nierozdzielnie wiąże się francuski mentor Louis-Antoine Caraccioli. Wreszcie w najpóźniejszej ze znanych nam podróży, czyli wyjeździe Kazimierza Rzewuskiego, w charakterze nauczyciela i ochmistrza brał udział pijar Aleksy Oźga²¹.

Przy obecnym stanie badań dysponujemy zbiorem kilku różnorodnych typów archiwalnych relacji z podróży edukacyjnych magnackiej rodziny Rzewuskich w XVIII wieku. Można wyróżnić instrukcje podróżne, korespondencję zagraniczną i księgę wydatków podróżnych. Oczywiście instrukcje wychowawcze pisane z okazji wyruszenia w podróż nie są, ściśle rzecz biorąc, sprawozdaniami podróżnymi. Zawierają jednak szczegółowe cele i wskazania co do organizacji i przebiegu podróży, których realizację weryfikowały potem dwa pozostałe rodzaje wymienionych źródeł. Zaznaczmy, iż tak duża ich różnorodność nie jest regułą w odniesieniu do podróży edukacyjnych przedstawicieli innych rodzin szlacheckich i magnackich. W zasadzie występuje raczej rzadko. W związku z tym zachowaną spuścizną źródłową dotyczącą zagranicznych wyjazdów edukacyjnych rodziny Rzewuskich należy uznać za dość obfitą. Spróbujmy zatem uporządkować wypowiedzi na temat dzieł sztuk plastycznych i architektury oraz innych gałęzi sztuki, posługując się kryterium poszczególnych typów źródeł powstałych w związku z wyjazdami Rzewuskich w podróże edukacyjne w XVII, a przede wszystkim XVIII wieku.

Instrukcje wychowawcze

Jeszcze przed opuszczeniem kraju polscy podróżnicy byli z reguły wyposażeni w teksty instrukcji wychowawczych, które przygotowywali ich rodzice, opiekunowie bądź nauczyciele. Stanowiły one w istocie bardzo uproszczoną, skróconą i wybiórczą formę tzw. literatury apodemicznej, czyli poradników dobrego podróżowania, niezwykle popularnych w Europie Zachodniej. Jednak w przeciwieństwie do drukowanych

¹⁷ Zob. K. Maksimowicz, *Seweryna Rzewuskiego droga do targowicy*, Gdańsk 2002, s. 30–32.

¹⁸ Zob. T. Zielińska, *op. cit.*, s. 355.

¹⁹ Zob. *Polski Grand Tour w XVIII i początkach XIX wieku*, red. A. Roćko, Warszawa 2014.

²⁰ To zapewne on kilkanaście lat wcześniej opiekował się J. A. Jabłonowskim w czasie jego podróży edukacyjnej (w latach 1729–1732). Zob. A. Kucharski, *Rodzinne tradycje podróżowania na przykładzie Franciszka i Kazimierza Rzewuskich*, [w:] *Studia z dziejów edukacji...*, s. 190–192.

²¹ Więcej o sylwetkach preceptorów podróżnych młodych Rzewuskich, szczególnie Kawieckim i Caracciolim, zob. A. Kucharski, S. Roszak, A. Wiczorek, *Gubernatorzy Rzewuskich na Podhorcach w XVII-XVIII wieku – szkic do portretu*, [w:] *Spółeczne i kulturowe uwarunkowania...*, cz. 2, Warszawa 2018.

książkowych traktatów apodemicznych instrukcje były zwykle spisywane na jednej bądź kilku kartach manuskryptów. Wiadomo, iż wśród poruszanych tam kwestii dominowały wskazówki odnoszące się do sprawy organizacji i finansowania wyjazdu, edukacji i wychowania, wiary i pobożności. W tej teorii wychowawczej nie brakowało też odniesień do sztuki, choć zajmowały one z reguły odległe miejsce w hierarchii napomnień. Nawet w przypadku Włoch, kraju obfitującego przecież w słynne dzieła sztuki, wzmianki ich dotyczące wyprzedzane były zdecydowanie przez kwestie typowo kształcące czy religijne²². Należy zatem postawić pytanie: a jak było w przypadku Rzewuskich?

Znamy kilka instrukcji wychowawczych powstałych w związku z podrózami edukacyjnymi przedsięwziętymi przez kolejnych przedstawicieli tej magnackiej rodziny. Na wstępie należy zaznaczyć, iż wszystkie zawierają wskazówki odnośnie do obcowania ze sztuką, lecz są to bardzo krótkie fragmenty. Najwcześniejsza z takich instrukcji, datowana we Lwowie 1 IX 1682, została napisana dla Stanisława Mateusza Rzewuskiego przez Stanisława Jana Jabłonowskiego. Przykładał on w niej ogromną wagę do prowadzenia usystematyzowanej obserwacji, nakazując Stanisławowi Rzewuskiemu prowadzić dokładny dziennik podróży z codziennymi notatkami²³. Niestety, nie jest on znany i nawet nie wiadomo, czy faktycznie powstał. Jednak przez analogię do innych wojaży edukacyjnych możemy zakładać, że uwaga podróżnika skupiała się na najważniejszych obiektach architektury i sztuki. Zostałyby one zapewne opisane w dzienniku, gdyby faktycznie wykonano polecenie jego prowadzenia. Tym bardziej iż Jabłonowski wskazał na konieczność zobaczenia, oprócz Francji, kilku krajów z ich najważniejszymi miastami: Włoch (Rzym, Loreto, Florencja, Wenecja), Austrii (Wiedeń), Niderlandów (Bruksela) oraz Anglii.

Instrukcja skupia się jednak raczej na poradach w kwestii zdobycia klasycznego wykształcenia poprzez lekturę i słuchanie wykładów. Tylko uzupełniająco odnotowuje się tam konieczność poznawania obiektów architektury obronnej, co miało przynieść wymierne efekty: „będziesz się znał na fortyfikacjach, a tam tego najwięcej najpiękniejszych w Europie fortec”²⁴. Wiązało się to ściśle z nakazem rozpoczęcia kariery wojskowej i wstąpienia do królewskiej gwardii muszkieterów. Jak zatem widać, autor używał nawet określenia „najpiękniejsze”, jednak umieszczał je w tekście instrukcji nie w znaczeniu estetycznym, ale ściśle pragmatycznym, polegającym na zdobyciu utylitarnej wiedzy wojskowej dzięki poznaniu najsolidniejszych i niezdobytych fortyfikacji. Zresztą przyszła kariera Stanisława Mateusza Rzewuskiego jako dowódcy wojskowego, hetmana polnego i wielkiego koronnego w pełni potwierdza te założenia²⁵. W traktatach apodemicznych zwracano baczną uwagę na sztukę prowadzenia owocnej obserwacji, zestawiając obiekty najbardziej godne uwagi w tzw. tabelach synoptycznych (synopsis). Wśród nich wskazywano też różnego rodzaju fortyfikacje: umocnienia, wieże, zamki, zbrojownie czy warownie²⁶. Także w polskich instrukcjach stosowano taką formę prezentacji, o czym świadczy pochodzący z lat 20. XVIII w. synopsis przeznaczony dla Marcina Mikołaja Radziwiłła²⁷.

Również z lat 20. XVIII w. pochodzi instrukcja sporządzona dla wyjeżdżającego za granicę Seweryna Józefa Rzewuskiego. W 1720 r. jego gubernator Marcin Kawiecki zebrał wskazania w dokumencie zatytułowanym *Refleksyje do przyszłej peregrynacyi Jmć Pana starosty chełmskiego a s.p. Jmć P[ana] wo[jewo]dy wołyński[ego] podane JW Jmć Panu h[etmanowi] w[ielkiemu] k[oronnemu] ojcu jego przez przez Jmć P[ana] Kawieckiego gubernera tegoż*. W tekście dwukrotnie pojawiają się odniesienia do sztuki i piękna.

²² Zob. D. Żołędź-Strzelczyk, „Radzę pomknąć go dalej w świat, do Włoch, aby i pierwsze studia przepolerował” – wyjazdy młodych do Italii w staropolskiej teorii i praktyce edukacyjnej, [w:] *Iter italicum...*

²³ Zob. S. J. Jabłonowski, *Informacja Stanisławowi Rzewuskiemu jadącemu do cudzych krajów (1682)*, oprac. A. Markiewicz, [w:] *Ojcowskie synom przestrogi. Instrukcje rodzicielskie (XVI-XVII w.)*, wstęp, objaśn. D. Żołędź-Strzelczyk, M. E. Kowalczyk, Wrocław 2017, s. 502.

²⁴ *Ibidem*, s. 500.

²⁵ Zob. A. Link-Lenczowski, *Rzewuski Stanisław Mateusz h. Krzywda (1662–1728)*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), red. W. Kończyczyński [et al.], t. 34, Wrocław 1992.

²⁶ Zob. R. Dzięgielewski, *Przygotowanie młodzieży do podróży akademickiej w XVI-XVIII wieku na przykładzie traktatów apodemicznych, w szczególności „Brewiarza apodemicznego” gdańszczanina Samuela Zwickera*, Gdańsk 2015, s. 145.

²⁷ Zob. A. Kucharski, *Theatrum peregrinandi. Poznawcze aspekty staropolskich podróży w epoce późnego baroku*, Toruń 2013, s. 91.

Po pierwsze, głównym miejscem, w którym podróżnik miałby doświadczyć ich potęgę miał być dwór francuski, o którym pisano, że „się może nazwać i najpiękniejszym, i najpolityczniejszym w całej Europie”²⁸. A zatem Wersal jest tutaj traktowany nie jako kompleks obiektów architektonicznych ze wspaniałym wystrojem rzeźbiarsko-malarskim, lecz jako miejsce pobytu władcy i otaczającego go dworu, kształtujące ideał dworskiej etykiety i modnego stylu życia epoki. To tam, jak dalej pisano, młody podróżnik miał poznawać i ćwiczyć reguły życia towarzyskiego oraz wypracować pewny i swobodny sposób bycia, charakteryzujący szlachetnie urodzonych i zapewniający poklask w towarzystwie. Uzupełnieniem miało być zwiedzanie Italii i Wiednia, w których dominantą znów miała być „lustracja dworów i ciekawości włoskich, a na ostatek i cesarskiego dworu”. Obok ośrodków dworskich miano też „lustrować” (czyli zwiedzać, oglądać) inne włoskie „ciekawości”, których dokładne znaczenie zostaje na końcu sprecyzowane. W rozumieniu autora były to głównie *antiquitates*. Trudno orzec, czy już wówczas zainteresowanie antycznymi budowlami i ruinami koncentrowało się wokół starożytnych pozostałości i artefaktów w okolicach Neapolu, co zostało wywołane rozpoczęciem prac archeologicznych w Pompejach i Herkulanum. Niewątpliwie było to charakterystyczne dla oświecenia, a zatem dla czasów nieco późniejszych²⁹. Tutaj mamy raczej do czynienia z klasycznym utożsamieniem Włoch ze skarbnicą zabytków sztuki i kultury antycznej, na czele z Rzymem. Autor instrukcji prezentuje jeszcze typowe dla renesansu i baroku podejście, dając wyraz humanistycznemu kultowi wiedzy o przeszłości. Zaznacza bowiem, iż właściwe zrozumienie ducha sztuki antycznej nie będzie możliwe bez poznania historii starożytnego Rzymu³⁰. Jedyną zaś drogę do tego stanowi lektura ksiąg.

Najwięcej, bo trzy różne instrukcje są związane z podróżami edukacyjnymi synów Wacława Rzewuskiego na przełomie lat 50 i 60. XVIII wieku. Autorem ich wszystkich był ojciec podróżników. Dwie zostały skierowane bezpośrednio do synów: pierwsza do Józefa w 1755 r., druga do Seweryna w 1759. Z tego samego roku pochodzi jeszcze zbiór wskazań dla sługi opiekującego się Sewerynem. Celem głównym była realizacja ideału wychowawczego *honnête homme* – młodzieńca wszechstronnie wykształconego i obytego. Ojciec w zasadzie jedynie incydentalnie odnosił się w tekstach instrukcji do sztuki. Czynił to tylko w kontekście edukacji. Sewerynowi zalecał naukę tańca i śpiewu. Szczególnie zachęcał go do nauczania się dwóch bądź trzech arii włoskich. Zarazem jednak pozostawiał mu duży margines swobody, pisząc: „Niech się uczy, czego zechce”³¹. Zatem być może w programie kształcenia Seweryna pojawiły się jakieś zajęcia z zakresu sztuk plastycznych czy architektury. Niewątpliwie rady odnośnie do bliższego poznania opery dyktowały własne zainteresowania teatralne Wacława Rzewuskiego. Wiadomo bowiem, iż miał on znaczne ambicje literackie, kulturalne i artystyczne. Dokonał rozbudowy rodowej rezydencji w Podhorcach. Wyróżniał się także tym, iż wydawał drukiem utwory dramatyczne. W swoim pałacu urządził teatr, w którym wystawiano spektakle m.in. oparte na sztukach, które sam napisał³².

Józefa Rzewuskiego ojciec zachęcał zaś do nauki rysunku, obserwując u niego predyspozycje w tym kierunku. Nakłaniał zatem syna „do rysowania takiego, do jakiego zdaje się, że jest gust i talent”³³. Oczywiście wydaje się zatem, że było to podyktowane sporymi umiejętnościami syna w tym względzie. Nie wiadomo jednak nic o własnoręcznej realizacji pasji, czy tylko uzdolnień malarskich Józefa. Jednakże niewątpliwym faktem są jego zainteresowania literackie, artystyczne i skłonność do zbierania dzieł sztuki

²⁸ M. Kawiecki, *Refleksje do przyszłej peregrynacji Jmć Pana starosty chełmskiego (ok. 1720)*, oprac. A. Markiewicz, [w:] *Przestrogi i nauki dla dzieci. Instrukcje rodzicielskie (XVIII w.)*, wstęp, objaśn. M. E. Kowalczyk i D. Żołądź-Strzelczyk, Wrocław 2017, s. 26.

²⁹ Zob. A. Ročko, *Podróże oświeconych śladami antyku*, [w:] *Antyk oświeconych. Studia i rozprawy o miejscu starożytności w kulturze polskiej*, red. T. Chachulski, Warszawa 2012.

³⁰ Zob. M. Kawiecki, *op. cit.*, s. 26.

³¹ W. Rzewuski, *Informacja synowi memu Sewerynowi do Wiednia i dalszych cudzych krajów jadącemu, dana dnia 14 Februarii Roku Pańskiego 1759 w Podhorcach*, oprac. A. Kucharski, [w:] *Przestrogi i nauki...*, s. 155.

³² Zob. M. K. Schirmer, *Arystokracja. Polskie rody*, Warszawa 2012, s. 252.

³³ W. Rzewuski, *Informacja synowi memu Józefowi dana w Podhorcach R.P. 1755 D. 14 Augusti*, oprac. A. Kucharski, [w:] *Przestrogi i nauki...*, s. 167.

ki. Oddawał się przede wszystkim gromadzeniu malarstwa. Obrazy sprzedawał później Aleksandrowi Chodkiewiczowi³⁴. Pod względem pasji kolekcjonerskich i zainteresowań kulturalnych bardzo przypominał swego ojca – chociaż Wacław Rzewuski, przy całym uznaniu dla jego konsekwentnej polityki zbierania dzieł sztuki, jest przez badaczy przedmiotu uważany raczej za miłośnika, a nie znawcę sztuki. Wytrwale importował dzieła malarskie z zagranicy (głównie Drezna i Wiednia), jak też kupował je w czasie swoich podróży. Jednak obrazy zgromadzone przezeń na zamku w Podhorcach uważa się raczej za wyraz magnackiej mody na tworzenie kolekcji, a nawet megalomanii. Wacławowi zarzuca się, że galeria obrazów była gromadzona bez zbytniej dbałości o poziom dzieł, ich jedność stylową czy w ogóle kierowanie się wyrobionym gustem artystycznym³⁵. Te krytyczne uwagi, podnoszone też wobec innych magnackich kolekcji, przypominają rozważania o bardzo przeciętnym poziomie wrażliwości artystycznej polskiej szlachty i magnaterii w epoce baroku³⁶. Wymuszają również zadanie sobie pytania o jakość obcowania z dziełami sztuki, czy może raczej tylko ich „ogładactwa” w trakcie podróży. Innymi słowy, o to, czy nakazy zawarte w instrukcjach podróży były tylko przykrym obowiązkiem dla podróżników, czy też może wskazywały nowe obszary poznawcze? Pytanie pozostaje z pewnością otwarte i wymaga dalszych, szczegółowych badań, aby nie popaść w pułapkę zbytniej generalizacji.

Listy z podróży

Przydatność korespondencji podróży do analizy zagadnień estetycznych związanych z recepcją sztuki w trakcie wojaży jest zdecydowanie mniejsza niż w przypadku diariuszy podróży. Wpływa to z faktu, iż autorzy listów skupiają się na wymianie bieżących informacji, których tematami pozostają najczęściej podtrzymywanie więzi rodzinnych, raporty z postępów w kształceniu konkretnych przedmiotów i umiejętności, właściwe prowadzenie się i przestrogi moralne w tym względzie, nawiązywane znajomości, relacje z gubernierem oraz sprawy finansowe, w tym powtarzające się notorycznie narzekania na brak funduszy. Szczególnie ta ostatnia kwestia była istotna wobec ciągle powracającego pytania o wynik kalkulacji wydatków i zysków, nakładów i wymiernych efektów, czyli opłacalności inwestycji w podróże edukacyjne³⁷. Nie powinien zatem dziwić fakt, iż obszerne partie korespondencji poświęcone są takim „trywialnym” tematami i tylko z rzadka można doszukać się w niej informacji natury estetycznej. Praktycznie jest ich pozbawiona korespondencja z czasów wyjazdów synów Stanisława Mateusza Rzewuskiego w latach 20. XVIII w., koncentrująca się na ojcowskich pouczeniach wychowawczych i edukacyjnych. Inna rzecz, że znamy niewiele listów samych podróżników, a ogromną większość stanowią listy ojca do synów i ich gubernera.

Stosunkowo często w listach podróżników staropolskich można odnotować wzmianki o nauce teorii fortyfikacji i budowy umocnień. Należało to do kanonu wykształcenia wojażerów, w praktyce nauczania wiązało się zaś z poznawaniem tajników architektury militarnej w aspekcie ofensywnym i defensywnym. Z listu Stanisława Mateusza Rzewuskiego, bawiącego w chwili jego pisania we Francji, możemy się dowiedzieć, iż miał on kilku nauczycieli: arytmetyki, geometrii, fechtunku, tańca oraz „*architecturae militaris defensivae et offensivae*”³⁸. A zatem uczył się o sposobach bronięcia i zdobywania twierdz oraz o kwestiach czysto architektonicznych, dotyczących najnowszych technik wznoszenia obwarowań. Słysnęła zresztą z tego architektoniczna szkoła francuska, która wydała sławnych inżynierów i architektów

³⁴ Zob. Z. Zielińska, *Rzewuski Józef h. Krzywda*, PSB, t. 34, s. 113.

³⁵ Zob. *Podhorce. Dzieje wnętrz pałacowych i galerii obrazów*, oprac. J. K. Ostrowski, J. T. Petrus, współopr. O. Kozyr, T. Sabodasz, A. Z. Sołtys, Kraków 2001, s. 36–37.

³⁶ Zob. J. Tazbir, *Wrażliwość artystyczna szlachty polskiej*, [w:] *Cała historia to dzieje ludzi... Studia z historii społecznej ofiarowane profesorowi Andrzejowi Wyczańskiemu w 80-tą rocznicę urodzin i 55-lecie pracy naukowej*, red. C. Kukło, P. Guzowski, Białystok 2004.

³⁷ Szerzej na ten temat zob. W. Tygielski, *Na cóż te koszty i trudy? W jakim celu w XVII wieku wysyłano młodzież szlachecką na zagraniczne studia?*, „*Odrodzenie i Reformacja w Polsce*” t. 50 (2006).

³⁸ S. M. Rzewuski, list do ojca – M. F. Rzewuskiego, z 26 XI 1682, z Paryża, ANK, Oddział na Wawelu, APodh I, sygn. 9, s. 10.

wojskowych, jak choćby Sebastian Vauban, znany z tego, że w swoim systemie projektowania twierdz zmodernizował tzw. narys bastionowy, wielokrotnie później powielany³⁹.

Nieco więcej i bardziej różnorodnych informacji można znaleźć w listach jego syna Seweryna Józefa z Francji. On również brał lekcje architektury militarnej („sztuki fortyfikacji”), ale poznawał też teoretycznie budownictwo świeckie („*architecturam civilem*”), o czym donosił jego guwerner⁴⁰. Uwagę tego podróżnika przykuły również misterne wyroby złotnicze. Informował o precjozach wręczanych jako prezenty francuskiemu monarsze przez posła tureckiego. Wedle relacji znajdowała się wśród nich „szczyrołotą korona sadzona dyamentami i rubinami, szacowana za 50 000 talerów”⁴¹. W przeliczeniu stanowiło to ok. 300 tys. polskich złotych. Rodzimych podróżników nieodmiennie fascynowała w takich przypadkach bardziej chyba jednak astronomiczna wartość rynkowa kruszców i kamieni szlachetnych niż walory artystyczne dzieł. Nie byli w tym jednak odosobnieni, gdyż także podróżujący przedstawiciele innych nacji wykazywali podobne skłonności⁴².

Podziw dla piękna architektury uwydatnił się również w listach Franciszka Rzewuskiego, choć był dość oszczędnie ewokowany. Dotyczy to szczególnie architektury takich miast jak Wenecja, Rzym i Neapol. W Bolonii Rzewuski został gościnnie przyjęty przez papieskiego kardynała-gubernatora tego miasta, który zapewnił mu przewodnika podczas zwiedzania wszelkich „ciekawości” miasta, w tym gmachów słynnego uniwersytetu bolońskiego⁴³. Z kolei szkoły wojskowe były obiektem zainteresowania wojażera pod kątem organizacji procesu edukacji kadetów. Chyba właśnie dlatego zwiedzanie sabaudzkiej akademii rycerskiej w Turynie zaowocowało jedynie uwagą, iż uczniowie i studenci są rozlokowani w oddzielnych pomieszczeniach, zgodnie z podziałem na grupy wiekowe. Nawet wizyta w Lunéville i audiencja u króla Stanisława Leszczyńskiego nie stała się pretekstem do precyzyjniejszych opisów. Tygodniowy pobyt w murach tamtejszej Akademii Rycerskiej posłużył głównie temu, aby podróżnik, jak sam pisał: „mógł [się] przypatrzeć jej porządkowi”⁴⁴.

Słynne budowle czy założenia urbanistyczne były nie tylko wartością samą w sobie. Stanowiły również znakomitą arenę i tło dla wyreżyserowanych bądź spontanicznych widowisk, spotkań towarzyskich oraz uroczystości dworskich. Szerokie deskrypcje takich wydarzeń spotykamy jako pokłosie pobytu podróżników w tradycyjnych miejscach rezydencji dworów cesarskich, królewskich i książęcych⁴⁵. Dużą skalę przeżycia estetycznego zdradza opis uroczystości, jakie w Wersalu uświetniały ślub księżniczki sasko-polskiej Marii Józefy, córki Augusta III Sasa, z delfinem Francji. Największe wrażenie wywarła na Franciszku Rzewuskim spektakularna i pompatyczna oprawa wesela, a w szczególności bale maskowe i przedstawienia operowe. Wszystko w aurze rześzystych iluminacji całego zespołu pałacowo-ogrodowego oraz „dość pięknego fajerwerku”⁴⁶. Widowiska i fety barokowe miały wielką moc przyciągania podróżników, którzy rozmyślnie się na nie wybierali, o czym wspominał też Rzewuski. Ponadto chętnie pisano z nich naoczne relacje⁴⁷. Franciszek uczestniczył także w zabawach karnawałowych w Wenecji na „rynku św. Marka”, czyli najśłynniejszym placu tego miasta położonym przed fasadą bazyliki św. Marka. Z wielką emfazą donosił nie o walorach samej budowli, lecz o upojnej zabawie, operach, komediach teatralnych

³⁹ Zob. N. Pevsner, J. Fleming, H. Honour, *Encyklopedia architektury*, przeł. A. Dulewicz, Warszawa 1997, s. 43, 375.

⁴⁰ M. Kawiecki, list do S. M. Rzewuskiego, z 17 III 1721, z Paryża, Lwiwska Nacjonalna Naukowa Biblioteka Ukrainy imeni Wasyla Stefanyka (dalej: LNNBU), F. 5, op. 1, rkps 1311, k. 176v.

⁴¹ S. Rzewuski, list do S. M. Rzewuskiego, z 20 II 1721, z Paryża, LNNBU, F. 5, op. 1, rkps 1311, k. 176.

⁴² Zob. A. Mączak, *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 225.

⁴³ F. Rzewuski, list do matki – F. z Cetnerów Rzewuskiej, z 2 IV 1746, z Rzymu, Centralny Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy u Lwowie (dalej: CDIAUL), F. 181, op. 2, 448, k. 3v.

⁴⁴ *Idem*, list do eadem, z 14 X 1747, ze Strasburga, CDIAUL, F. 181, op. 2, 448, k. 72v.

⁴⁵ Zob. J. Dygdała, *Młody magnat na drezdeńskim dworze Augusta Mocnego. Fragment europejskiej podróży Michała Kazimierza Radziwiłła z 1722 r.*, [w:] *Stosunki polsko-niemieckie w XVI-XVIII wieku*, red. J. Wijaczka, Kielce 2002.

⁴⁶ F. Rzewuski, list do matki – F. z Cetnerów Rzewuskiej, z 20 II 1747, z Paryża, CDIAUL, F. 181, op. 2, 448, k. 40–40v.

⁴⁷ Zob. *Ostatnie wielkie widowisko barokowej Europy. Polskie relacje z uroczystości weselnych Fryderyka Augusta i Marii Józefy w Wiedniu i Dreźnie w 1719 r.*, wstęp, oprac. K. Kuras, współpr. J. Pabian, Kraków 2015.

i całodziennych balach maskowych gromadzących około tysiąca osób. Jego entuzjazm hamowała jedynie słaba znajomość języka włoskiego⁴⁸.

Franciszek Rzewuski wielokrotnie donosił w listach także o swojej bytności i oglądaniu architektury sakralnej – katedr, kościołów, klasztorów i sanktuariów. Wspomnił słynny Domek Loretański oraz tamtejszy skarbiec wotów, a także bazylikę z grobem św. Franciszka z Asyżu. Rzymskie ceremonie Wielkiego Tygodnia w 1746 r. oglądał bezpośrednio, spędzając mnóstwo czasu m. in. we wnętrzach Pałacu Papieskiego. Najślynniejszy rzymski kościół – Bazylika św. Piotra – doczekał się szerszego opisu w związku z ceremonią składania papieżowi hołdu przez reprezentanta króla Neapolu oraz z uroczystością kanonizacji. Z tej okazji podróżnik obserwował liturgiczny festiwal światła i dźwięku. Ściany kościoła przystrojono drogimi materiałami: karmazynowym adamaszkiem oraz złotymi galonami, jak również specjalnie ustawionymi zwierciadłami. Całości wyrazu dopełniała iluminacja całego gmachu oraz efektowne pokazy fajerwerków, co zbliżało wydarzenie do świeckich widowisk publicznych⁴⁹.

Silne emocje wzbudzały sanktuaria, szczególnie te, które szeroko słynęły z przechowywanych tam relikwii bądź spektakularnych cudów. Wokół nich koncentrował się kult Maryi i świętych, typowy dla barokowej pobożności katolickiej w Rzeczypospolitej, ale i na zachodzie oraz południu Europy. Zapewne z tego powodu większą wagę przywiązywano do opisów relikwii i cudów niż do bogatego malarsko-rzeźbiarskiego i wotywnego wystroju sanktuariów. Najlepszą egzemplifikacją przedkładania przez Franciszka doznań religijnych nad artystyczne jest krótka wzmianka o najślynniejszych budowlach Neapolu, w której uwypuklono nie tyle ich walory architektoniczne czy estetyczne, ile deskrypcję cudu zmiany stanu skupienia krwi św. Januarego ze stałego w ciekły, obserwowanego w katedrze:

Pałac króle[w]ski, arsenał morski, kościół katedralny w którym się znajduje Krew Świętego Januariusza, którą teraz prezentują. Krew ta z rana skrzepla bywa, po odprawiony zaś pierwszej mszy świętej rozpuszcza się, któremu cudowi doskonale przypatrzylem się⁵⁰.

Gwoli ścisłości dodajmy jednak, iż później Franciszek Rzewuski bardzo dokładnie oglądał tamtejszy pałac królewski. Jednakże taka konwencja nie była normą wśród podróżników epoki baroku. Ponad 70 lat wcześniej Teodor Billewicz dość obszernie opisał architekturę Neapolu, nie skupiając się wyłącznie na słynnym cudzie⁵¹. Uczynił to jednak w diariuszu, a nie w kolejnych listach wysyłanych z tego miasta. Bardzo podobny cud upłynnienia relikwii krwi tego świętego Rzewuski oglądał ponad miesiąc później z okazji obchodów święta ścięcia Jana Chrzciciela:

Konserwuje się tu w jednym kościele [...] [krew – A.K.] Świętego Jana Chrzciciela w szklanej jampulce jeszcze od tego czasu, jak był ścięty, która w dzień festu jego na ołtar[z] jest wystawiona i gdy na pierwszej mszy Ewangelią św. Jana czytają, oczywiście podnosi się i cało prawie napełnia [...], com doskonale widział, albowiem obok z księdzem, kt[ó]ry czytał Ewangelię, stałem⁵².

Niewykluczone, że podwójne naoczne potwierdzenie prawdziwości cudów, zamieszczone w liście, zostało przez syna przekazane matce na jej wcześniejszą prośbę. Można to traktować jako wyraz jego pobożności i zaspokojenie dewocyjnych oczekiwań rodzicielki, która mogła się osobiście bardziej intere-

⁴⁸ F. Rzewuski, list do matki – F. z Cetnerów Rzewuskiej, z 5 III 1746, z Wenecji, CDIAUL, F. 181, op. 2, 448, k. 1.

⁴⁹ *Idem*, list do eadem, z 2 VII 1746, z Rzymu, CDIAUL, F. 181, op. 2, 448, k. 15v.

⁵⁰ *Idem*, list do eadem, z 7 V 1746, z Neapolu, CDIAUL, F. 181, op. 2, 448, k. 8v.

⁵¹ T. Billewicz, *Diariusz podróży po Europie w latach 1677-1678*, z rękopisu odczytał, wstępem i koment. opatrzył M. Kunicki-Goldfinger, Warszawa 2004.

⁵² F. Rzewuski, list do matki – F. z Cetnerów Rzewuskiej, z 26 VI 1746, z Neapolu, CDIAUL, F. 181, op. 2, 448, k. 13.

sować sferą sakralną niż artystyczną, szczególnie w odniesieniu do wiadomości listownych z sanktuariów słynących cudami i łaskami. Tym bardziej że z tonu listów wynika, iż na jej polecenie w czasie audyencji u papieża syn starał się o zdobycie przywileju indulgencyjnego, pozwalającego na udzielanie odpustów przy każdym obrazie w ołtarzach kościołów Rozdołu oraz przy krucyfiksie.

Katalogi wydatków

Oczywiście podróże edukacyjne były przedsięwzięciem niezwykle kosztochłonnym. Dlatego nie dziwi fakt sporządzania szczegółowych rozliczeń finansowych pozwalających na kontrolę poniesionych wydatków. Nie inaczej było w przypadku Rzewuskich. Wśród rozlicznych pozycji znajdują się i takie, które dotyczą wydatków w jakiejś mierze odnoszących się do sztuki. Najczęściej wiązały się one z odnotowaniem zwiedzania zabytków, a czasem z zakupem wartościowych i kunsztownych przedmiotów bogato zdobionych czy wykonanych ze szlachetnych kruszców. To wreszcie także wydatki związane z nabywaniem materiałów mogących służyć do edukacji artystycznej. Katalog ekspensy z czasów pobytu Seweryna Józefa w Paryżu w 1721 r. wykazuje np. opłacanie nauczyciela gry na cytrze oraz kupowanie papieru i farb⁵³. Być może sugeruje to pobieranie lekcji czy samodzielną naukę rysunku bądź malarstwa. Można powiedzieć, iż ta pierwsza umiejętność weszła na stałe do kanonu wykształcenia Rzewuskich, ponieważ opłaty dla nauczyciela tego przedmiotu widnieją także w wykazie wydatków Kazimierza Rzewuskiego z lat 1767–1768⁵⁴.

Najcenniejszym źródłem tego typu okazuje się księga ekspensów obejmująca dwie podróże synów Wacława Rzewuskiego: z lat 1755–1757 oraz 1759–1761. Spisywał je skrupulatnie Caraccioli, guwerner Stanisława, Józefa i Seweryna Rzewuskich⁵⁵. Specyfika tego rejestru powoduje, iż jest to źródło pozwalające dość precyzyjnie odtworzyć przebieg wspomnianych podróży. Jego przydatność wzrasta dodatkowo wobec deficytu innych relacji z tych wojaży edukacyjnych. Ma to jednak również swoje negatywne strony. Charakter księgi zawierającej ekspensę podróżników sprawia, iż możemy poznać co najwyżej miejsca w których oni bywali, a nie wrażenia, jakie stamtąd wynosili. Odnotowane tam obiekty architektoniczne nie były traktowane jako dzieła sztuki, lecz jako kolejne pozycje na liście wydatków, uzasadniające lawinowo rosnące koszty podróży. Przy enumeracji owych obiektów brakowało jakichkolwiek atrybutów kategoryzacyjnych i epitetów opisowych, które pozwoliłyby na ustalenie stosunku zwiedzających do nich. Wszystkie odnotowane budowle łączyła konieczność wniesienia określonej opłaty za ich zwiedzanie bądź za usługi służby, dozorców czy przewodników.

W zasadzie w omawianych katalogach mamy do czynienia z grupami obiektów architektonicznych, które podróżnicy zwiedzali w poszczególnych miastach. Można dostrzec pewną prawidłowość selekcji oglądanych budynków przed wpisaniem ich do rejestru. Nieodmiennie należały do nich najważniejsze lokalne, często słynne szeroko w Europie, zabytki architektury sakralnej, rezydencjonalnej i obronnej, a także obiekty użyteczności miejskiej, jak choćby ratusze. Opisy konkretnych wydatków pozwalają wysnuć jeszcze jeden ważny wniosek. Okazuje się bowiem, iż jako tytuł niektórych opłat podawano oglądanie skarbców bądź różnych kolekcji. To zaś świadczy o bliskim kontakcie z kunsztownymi wyrobami rzemiosła artystycznego, dewocjonaliami, paramentami liturgicznymi, relikwiarzami czy różnymi osobliwościami. Dla przykładu w Wiedniu (1755) Józef i Stanisław Rzewuscy oglądali katedrę św. Stefana, gabinet i bibliotekę w pałacu cesarskim oraz pałac księcia Eugeniusza Sabaudzkiego⁵⁶. W katedrze w Reims zaś, w skarbcu – rozliczne relikwie.

⁵³ M. Kawiecki, *Spis wydatków paryskich*, LNNBU, F. 5, op. 1, rkps 1311, k. 180.

⁵⁴ K. Rzewuski, *Expens miesięczna*, CDIAUL, F. 181, op. 2, 447, k. 41.

⁵⁵ L.-A. Caraccioli, *Pamiętnik wydatków w cudzych krajach*, ANK, Oddział na Wawelu, APodh I, sygn. 104.

⁵⁶ Zob. *ibidem*, s. 7.

Analogicznie działo się też w przypadku innych rejestrów wydatków podróży, w których uwidacznia się wyraźnie dominanta kilku wymienionych powyżej typów budownictwa i rozmaitych kolekcji. Identyczna sytuacja miała miejsce np. w księdze rachunkowej prowadzonej podczas podróży edukacyjnej Eliasza i Franciszka Wodzickich, którzy zwiedzali Europę w latach 1749–1751⁵⁷.

W kolejnych krajach, przez które przejeżdżano, powtarzano schemat, zgodnie z którym powinno się przynajmniej pobieżnie obejrzyć najważniejsze budowle bądź ich całe kompleksy. W ten sposób podziwiano podparyskie rezydencje pałacowe francuskiej arystokracji dworskiej – m.in. w Saint-Cloud, Meudon, Bellevue, Sceaux czy Marly⁵⁸. Oglądano też zbiory królewskie, książęce, miejskie bądź kościelne i pierwsze muzea. Nie pominięto florenckiej galerii Uffizi z kolekcją sztuki zgromadzoną przez Medyceuszy, akcentując przy tym jej wspaniałość: „*Pour voir la magnifique gallerie*”⁵⁹. I chociaż, tak jak ogromna większość zbiorów sztuki, nie było to jeszcze wówczas całkowicie publiczne muzeum, w XVIII w. zyskało ogromną popularność wśród przybyszy z Rzeczypospolitej⁶⁰. Nie zabrakło też zwiedzania obiektów przemysłowych, np. manufaktur różnych rzemiosł w Lyonie. Powody oglądania konkretnych obiektów znajdujących się w tym samym mieście mogły być różnorodne: począwszy od pobudek dewocyjnych, przez poznawcze, a skończywszy na zwykłej chęci zaspokojenia ciekawości i czerpania rozrywki z pobytu w budowli, którą traktowano jako atrakcję turystyczną. Wiemy, że w Mediolanie Rzewuscy zwiedzali katedrę św. Ambrożego. Odnotowano przy tej okazji bytność w kaplicy z grobowcem św. Karola Boromeusza oraz wejście na wieżę kościoła. Celem tej eskapady mogło być podziwianie dzwonów, lecz zapewne ważniejsze było delektowanie się rozległą panoramą okolicy roztaczającą się z wieży. W programie pobytu znalazła się też wizyta w Bibliotece Ambrożyjskiej, a także wydatki wygenerowane przez oglądanie „innych ciekawości”⁶¹.

Podsumowanie

Zaprezentowany materiał źródłowy, poddany analizie w celu wydobywania zeń śladów i poszlak recepcji sztuki w podróży, odznacza się zarówno istotnymi zaletami, jak i wadami. Pośród tych drugich uwidacznia się ubóstwo opisowe dzieł architektury i sztuki, które raczej są wymieniane niż bliżej charakteryzowane. Jest to jednak deficyt, choć dotkliwy, to w pełni zrozumieli, biorąc pod uwagę charakter gatunkowy źródeł. Otóż ani korespondencja, ani instrukcje wychowawcze, ani tym bardziej katalogi ekspensów podróży nie były dokumentami tworzonymi z myślą o rozważaniach czysto teoretycznych. Miały przede wszystkim na celu, z jednej strony, wytyczenie głównych kierunków i metod dobrego i bezpiecznego podróżowania. Z drugiej zaś – utylitarną, bieżącą sprawozdawczość, pozwalającą udowodnić zrealizowanie głównych celów wielkiego przedsięwzięcia, jakim była podróż edukacyjna.

Tonując ten pesymistyczny wydźwięk podsumowania, należy jednak podnieść też istotną wartość wspomnianych przekazów, które wobec nieznamości diariuszy podróży pozostają w zasadzie jedyne źródłami informacji o wyjazdach zagranicznych Rzewuskich po wiedzę i szeroko rozumiane doświadczenie życiowe. Przy odpowiednim skonstruowaniu kwestionariusza pozwalają wydobyć nawet tak trudną do uchwycenia kwestię badawczą, jak percepcja sztuki. Przynajmniej po części. Tym bardziej iż, nie ukrywajmy, w mniemaniu ówczesnych postrzeganie sztuki ani w zakresie przygotowania, ani realizacji celów podróży nie było sprawą najistotniejszą, ale raczej poboczną, wręcz marginalną. Zdecydowanie dominowały nad nią zadania edukacyjne, wychowawcze i religijne, wiążące się ze zdobywaniem wiedzy,

⁵⁷ Zob. M. Kamecka, „*Memoryał expens na wojażu kasztelaniców bieckich*” jako przyczynek do badań nad podróżami szlachty polskiej w XVIII wieku, [w:] *Nad społeczeństwem staropolskim*, t. 1: *Kultura – instytucje – gospodarka w XVI–XVIII stuleciu*, Białystok 2007, s. 198–199.

⁵⁸ Zob. L.-A. Caraccioli, *op. cit.*, s. 55.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 37.

⁶⁰ Zob. M. Wrześniak, *Galeria Uffizi w świetle relacji podróżników z Rzeczypospolitej XVIII w.*, „*Muzealnictwo*” t. 58 (2017).

⁶¹ L.-A. Caraccioli, *op. cit.*, s. 40.

umiejętności politycznych i towarzyskich, nawiązywaniem kontaktów, a wreszcie kształtowaniem charakteru. Nie zmienia to faktu, iż zaprezentowana analiza dowodzi, że dłuższe bądź krótsze frazy opisowe poświęcone sztuce pojawiają się stosunkowo często, jak na swoją specyfikę, w typach źródeł, które trudno by było o to podejrzewać.

Słowa kluczowe

podróże edukacyjne, rodzina magnacka Rzewuskich, XVII-XVIII w., recepcja sztuki, instrukcje podrózne, listy, rejestry wydatków

Keywords

educational tours, the Rzewuski magnate family, 17th-18th century, art reception, travel instructions, letters, expense records

References

1. **Billewicz Teodor**, *Diariusz podróży po Europie w latach 1677-1678*, z rękopisu odczytał, wstępem i koment. opatrzył M. Kunicki- Goldfinger, Warszawa 2004.
2. **Jabłonowski Stanisław Jan**, *Informacja Stanisławowi Rzewuskiemu jadącemu do cudzych krajów (1682)*, oprac. A. Markiewicz, [w:] *Ojcowskie synom przestrogi. Instrukcje rodzicielskie (XVI-XVII w.)*, wstęp, objaśn. D. Żołądź-Strzelczyk, M. E. Kowalczyk, Wrocław 2017.
3. **Kawiecki Marcin**, listy do S. M. Rzewuskiego, Lwiwska Nacjonalna Naukowa Biblioteka Ukrainy imeni Wasyla Stefanyka, F 5, op. 1, rkps 1311.
4. **Kawiecki Marcin**, *Refleksje do przyszej peregrynacji Jmć Pana starosty chełmskiego (ok. 1720)*, oprac. A. Markiewicz, [w:] *Przestrogi i nauki dla dzieci. Instrukcje rodzicielskie (XVIII w.)*, wstęp, objaśn. M. E. Kowalczyk, D. Żołądź-Strzelczyk, Wrocław 2017.
5. **Rzewuski Franciszek**, listy do matki – F z Cetnerów Rzewuskiej, Centralny Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy u Lwowi, F 181, op. 2, 448.
6. **Rzewuski Stanisław Mateusz**, listy do ojca – M. F. Rzewuskiego, Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Podhorceckie I, sygn. 9.
7. **Rzewuski Waclaw**, *Informacyja synowi memu Józefowi dana w Podhorcach R.P 1755 D. 14 Augusti*, oprac. A. Kucharski, [w:] *Przestrogi i nauki dla dzieci. Instrukcje rodzicielskie (XVIII w.)*, wstęp, objaśn. M. E. Kowalczyk, D. Żołądź-Strzelczyk, Wrocław 2017.
8. **Rzewuski Waclaw**, *Informacyja synowi memu Sewerynowi do Wiednia i dalszych cudzych krajów jadącemu, dana dnia 14 Februarii Roku Pańskiego 1759 w Podhorcach*, oprac. A. Kucharski, [w:] *Przestrogi i nauki dla dzieci. Instrukcje rodzicielskie (XVIII w.)*, wstęp, objaśn. M. E. Kowalczyk, D. Żołądź-Strzelczyk, Wrocław 2017.

Source literature

1. **Dygdała Jerzy**, *Młody magnat na drezdeńskim dworze Augusta Mocnego. Fragment europejskiej podróży Michała Kazimierza Radziwiłła z 1722 r.*, [w:] *Stosunki polsko-niemieckie w XVI-XVIII wieku*, red. J. Wijaczka, Kielce 2002.
2. **Dziechcińska Hanna**, *O świadomości urbanistycznej staropolskich peregrynatów*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne” 1992, nr 32.
3. **Dzięgielewski Roman**, *Przygotowanie młodzieży do podróży akademickiej w XVI-XVIII wieku na przykładzie traktatów apodemicznych, w szczególności „Brewiarza apodemicznego” gdańszczanina Samuela Zwickera*, Gdańsk 2015.
4. **Kamecka Małgorzata**, *„Memoryał expens na wojażu kasztelanów bieckich” jako przyczynek do badań nad podróżami szlachty polskiej w XVIII wieku*, [w:] *Nad społeczeństwem staropolskim*, t. 1: *Kultura – instytucje – gospodarka w XVI-XVIII stuleciu*, Białystok 2007.
5. **Kowalczyk Małgorzata Ewa**, *Obraz Włoch w polskim piśmiennictwie geograficznym i podróżniczym osiemnastego wieku*, Toruń 2005.
6. **Kucharski Adam**, *Blaski i cienie peregrynacji w cudzych krajach. Podróż edukacyjna Kazimierza Rzewuskiego (1766-1768)*, „Klio” t. 49 (2019).

7. **Kucharski Adam**, *Rodzinne tradycje podróżowania na przykładzie Franciszka i Kazimierza Rzewuskich*, [w:] *Studia z dziejów edukacji w Rzeczypospolitej Obojga Narodów Korony i Litwy*, red. K. Puchowski, Warszawa 2019.
8. **Kucharski Adam, Roszak Stanisław, Wieczorek Agnieszka**, *O podróżach edukacyjnych w XVII i XVIII wieku: przypadek Rzewuskich*, [w:] *Spoleczne i kulturowe uwarunkowania edukacji Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. K. Puchowski, cz. 1: *Materiały z badań*, Warszawa 2017.
9. **Link-Lenczowski Andrzej Krzysztof**, *Rzewuski Stanisław Mateusz h. Krzywdą (1662–1728)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, red. W. Konopczyński [et al.], t. 34, Wrocław 1992.
10. **Markiewicz Anna**, *Podróże edukacyjne w czasach Jana III Sobieskiego. Peregrinationes Jablonovianae*, Warszawa 2011.
11. **Mączak Antoni**, *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku*, Warszawa 1980.
12. *Polski Grand Tour w XVIII i początkach XIX wieku*, red. A. Roćko, Warszawa 2014.
13. **Roszak Stanisław**, *Europejska peregrynacja Franciszka Rzewuskiego z lat 1746–1748 w świetle listów do matki*, [w:] *Z badań nad historią, oświatą i kulturą. Studia ofiarowane Ryszardowi W. Wołoszyńskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziątą piątą pracy naukowej*, red. J. Kukulski, Piotrków Trybunalski 2001.
14. **Targosz Karolina**, *Les monuments medievauux chez les voyageurs polonais*, „Ricerche Slavistiche” 1991, t. 37 (1990).
15. **Tazbir Janusz**, *Niderlandy i sztuka niderlandzka w opinii polskich podróżników epoki Rubensa*, [w:] *Rubens, Niderlandy i Polska. Materiały sesji naukowej, Łódź, 25–26 lutego 1977*, red. J. A. Ojrzyński, Łódź 1978.
16. **Tygielski Wojciech**, *Na cóż te koszta i trudy? W jakim celu w XVII wieku wysyłano młodzież szlachecką na zagraniczne studia?*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” t. 50 (2006).
17. **Wieczorek Agnieszka**, *W „drodze paryskiej” – podróże edukacyjne Seweryna Józefa i Wacława Rzewuskich w latach dwudziestych XVIII wieku*, [w:] *Studia z dziejów edukacji w Rzeczypospolitej Obojga Narodów Korony i Litwy*, red. K. Puchowski, J. Orzeł, Warszawa 2019.
18. **Wrześniak Małgorzata**, *Roma Sancta Fiorenza Bella. Dzieła sztuki w diariuszach polskich podróżników do Włoch w XVI i XVII wieku*, Warszawa 2010.
19. **Wyrykowska Małgorzata**, *XVI-, XVII- i XVIII-wieczne pamiętniki i diariusze polskiej szlachty jako świadectwo mentalności i stanu świadomości artystycznej*, „Quart” 2007, nr 2.
20. **Żołądź-Strzelczyk Dorota**, *„Radzę pomknąć go dalej w świat, do Włoch, aby i pierwsze studia przepolerował” – wyjazdy młodych do Italii w staropolskiej teorii i praktyce edukacyjnej*, [w:] *Iter italicum. Sztuka i historia*, red. M. Wrześniak, Warszawa 2011.

Dr habil. Adam Kucharski, UMK Associate Professor, akr88@umk.pl, ORCID: 0000-0003-4444-7704

He is a research and teaching staff member at the Department of Methodology, Didactics and Cultural History of the Institute of History and Archival Sciences at the Nicolaus Copernicus University in Toruń. He deals primarily with the history of early modern culture, and in particular the history of Polish travels in the 17th and 18th centuries and the issue of their impact on the mentality and perception of the world at the time. He published, among others, monographs: *Hiszpania i Hiszpanie w relacjach Polaków. Wrażenia z podróży i pobytu od XVI do początków XIX w.* (Spain and Spaniards in Accounts of Poles. Impressions from the Travel and Stay from the 16th to the Early 19th Century) (2007), *Theatrum peregrinandi. Poznawcze aspekty staropolskich podróży w epoce późnego baroku* (Theatrum peregrinandi. Cognitive Aspects of Polish Travels in the Late Baroque Era) (2013), and source publications: *Karol Stanisław Radziwiłł, Diariusz peregrynacji europejskiej (1684–1687)* (Diarius of European Peregrination [1684–1687]) (2011), *Listy Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego do Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej (1716–1726)* (Letters from Jakub Kazimierz Rubinkowski to Elżbieta Sieniawska née Lubomirska [1716–1726]) (2017), and a number of scientific articles in magazines and collective works.

Summary

ADAM KUCHARSKI (Nicolaus Copernicus University) / Traces of the reception of art in the sources for the educational tours of the Rzewuski family through Europe in the 17th–18th century

In the 17th and 18th centuries, so-called educational tours were very popular among Polish social elites. The nobility and magnates, both from the Crown and Lithuania, willingly sent their sons abroad to continue their domestic education. Educational trips, the equivalent of European grand tours, consisted not only of taking lessons in France, Italy or the Netherlands. Their essential component was to explore the world and people, to be at courts and to visit various attractions, including monuments. Architectural objects and collections of artworks were admired. Usually, travel diaries are used to study the forms and level of reception of works of art by early modern travellers. However, there are many examples of journeys for which we do not have them. Yet we have access to other categories of historical sources. The case of travel of the representatives of the magnate Rzewuski family in the 17th and 18th centuries, which is discussed in the article, makes it possible to present this issue through the prism of using travel instructions, correspondence and lists of expenses from the times of magnate travellers' stay abroad.